

Sygn. akt I KK 88/20

POSTANOWIENIE

Dnia 10 grudnia 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marek Motuk

w sprawie **C. O.**

uniewinnionej od popełnienia czynu z art. 284 § 1 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 10 grudnia 2020 r.

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 1 i 3 k.p.k.

kasacji wniesionej przez pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego

od wyroku Sądu Okręgowego w Ł.

z dnia 9 grudnia 2019 r., sygn. akt II Ka (...),

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w W.

z dnia 24 lipca 2019 r., sygn. akt II K (...)

p o s t a n o w i ł

1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną,
2. kosztami postępowania kasacyjnego obciążyć oskarżyciela posiłkowego.

UZASADNIENIE

C. O. została oskarżona o to, że w nieustalonym dniu w okresie od 1 czerwca do 31 lipca 2017 r. w miejscowości W., woj. (...), przywłaszczyła pieniądze w kwocie 19 000 zł na szkodę K. B. , tj. o czyn z art. 284 § 1 k.k.

Sąd Rejonowy w W. wyrokiem z dnia 24 lipca 2019 r., sygn. akt II K (...), uniewinnił oskarżoną C. O. od popełnienia zarzucanego jej przestępstwa.

Apelacje od ww. wyroku wnieśli prokurator oraz pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego, zaskarżając to orzeczenie w całości na niekorzyść oskarżonej.

Prokurator zarzucił:

1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, a mający wpływ na jego treść, polegający na ustaleniu przez Sąd, iż brak jest podstaw do przyjęcia, że C. O. dopuściła się popełnienia zarzucanego jej czynu, co skutkowało jej uniewinnieniem, podczas gdy zgromadzony w sprawie materiał dowodowy i wynikająca z niego sekwencja zdarzeń, poczynawszy od przekazania oskarżonej pieniędzy przez K. B. , logiczne oraz wsparte innymi dowodami zeznania pokrzywdzonego, a także zgromadzona dokumentacja, w szczególności wyciąg z rachunku bankowego, na który oskarżona wpłacała pieniądze, wskazuje, iż oskarżona dopuściła się tego czynu działając z zamiarem bezpośrednim;
2. obrazę art. 7 k.p.k., art. 366 § 1 k.p.k. i art. 410 k.p.k., polegającą na kształtowaniu przez Sąd I instancji przekonania o niepopełnieniu przez oskarżoną C. O. zarzucanego jej czynu na podstawie ujawnionych dowodów ocenianych dowolnie, z pominięciem zasad prawidłowego rozumowania, wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, dając bezkrytycznie wiarę wyjaśnieniom oskarżonej, która nie przyznała się do popełnienia zarzucanego jej czynu, nie uwzględniając całokształtu okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej, co w konsekwencji doprowadziło do uniewinnienia oskarżonej od tego czynu, podczas gdy zebrany w sprawie materiał dowodowy w szczególności zeznania pokrzywdzonego oraz zgromadzona dokumentacja, wskazują jednoznacznie, iż oskarżona po przyjęciu pieniędzy od K. B. , nie wykluczając także czasu wybiegającego poza okres wskazany w zarzucie aktu oskarżenia, działała z zamiarem bezpośrednim ich przywłaszczenia.

Wskazując na powyższe, prokurator wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu.

Pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego zarzucił:

1. naruszenie przepisów postępowania, mających istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia, tj. art. 4 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. w zw. z art. 366 § 1 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k., wobec:
 1. uznania przez Sąd, że brak jest dowodów wskazujących, że C. O. działała z bezpośrednim zamiarem przywłaszczenia pieniędzy należących do K. B., w

sytuacji, w której pomimo posiadania adresu pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego, oskarżona nie podjęła próby zwrotu pieniędzy za pomocą przekazu pocztowego ani też do chwili obecnej nie zwróciła K. B. należących do niego pieniędzy; ponadto oskarżona już następnego dnia po dniu otrzymania pieniędzy, tj. 31.05.2017 r. wpłaciła je na konto bankowe, a mimo tego twierdzi, że wpłata dokonana została po kilku tygodniach i nie wie na jakie konto; podkreślenia wymaga też fakt, iż wobec C. O. został wydany przez Sąd Rejonowy w W. nakaz zapłaty, a toczące się na jego podstawie postępowanie egzekucyjne okazało się bezskuteczne z powodu braku dochodów oskarżonej;

2. uznania przez Sąd, że materiał dowodowy pozwala stwierdzić, że C. O. podejmowała z własnej inicjatywy szereg działań, by zdobyć dane umożliwiające jej zwrot pieniędzy K. B. , ani też nigdy nie kwestionowała konieczności ich zwrotu, w sytuacji, w której w dniu 31.05.2017 r. wpłaciła otrzymane środki pieniężne na konto, a dopiero po skierowaniu do oskarżonej wezwania w dniu 12.06.2017 r. do wydania rzeczy, wystosowała ona prośbę o wskazanie numeru rachunku bankowego K. B. , jednak nie zwróciła ona przyjętej od oskarżyciela posiłkowego kwoty do chwili obecnej, pomimo toczącego się wobec niej postępowania egzekucyjnego i złożonego komornikowi oświadczenia o możliwości spłaty w ratach;
3. przyjęcia przez Sąd, że syn C. O. – T. O. , wyraził zgodę na sprzedaż prasy belującej za kwotę nie mniejszą niż 24 000 zł, w sytuacji, w której C. O. w piśmie skierowanym do pełnomocnika K. B. z 19.06.2017 r. wskazała, że w porozumieniu i za zgodą syna, złożyła ofertę sprzedaży prasy K. B. za kwotę 21 000 zł;
4. uznania wyjaśnień oskarżonej za w pełni wiarygodne i znajdujące potwierdzenie w materiale dowodowym zgromadzonym w sprawie, w sytuacji, w której przedstawiona przez nią relacja nie koresponduje z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, w szczególności z historią z rachunku bankowego, pismami oraz potwierdzeniami odbioru przedstawionymi przez K. B. i zeznaniami świadków, występują rozbieżności co do deklarowanej kwoty, jaką chciał

- uzyskać za prasę T. O. i daty, kiedy faktycznie oskarżona wpłaciła otrzymane pieniądze na rachunek bankowy;
5. pominięcia okoliczności niekorzystnych dla oskarżonej, a mianowicie faktu, iż po wpłaceniu pieniędzy przez C. O. na konto, jeszcze tego samego dnia dokonane zostały polecenia przelewu na łączną kwotę zbliżoną do wpłaconej, a saldo końcowe na rachunku to 36,85 zł; następne wpłaty również były rozdysponowane na poczet różnych zobowiązań, więc Sąd nie miał podstaw do stwierdzenia, że nie można jednoznacznie określić, iż oskarżona musiała być świadoma, że kwota ta zostanie spożytkowana na spłatę zobowiązań;
 6. uznania zeznań złożonych przez R. K. , jako zmierzających jedynie do wsparcia wersji prezentowanej przez K. B., w sytuacji, w której świadek potwierdził, że doszło do przekazania C. O. kwoty 19 000 zł, a następnie po kilku dniach wraz z oskarżycielem posiłkowym zjawił się u oskarżonej po odbiór prasy; oskarżona nie mówiła nic o pełnomocnictwie udzielonym przez syna, co koresponduje z resztą materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie;
 7. błąd w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę zaskarżonego orzeczenia, a mający istotny wpływ na jego treść, polegający na:
 1. przyjęciu, że oskarżona sporządziła oświadczenie, że przyjmuje 19 000 zł, ale zastrzegła, że jeżeli syn nie wyrazi zgody na sprzedaż prasy za powyższą kwotę, zadzwoni do K. B. , w sytuacji, w której podpis oskarżonej widnieje na dokumencie z 30.05.2019 r. zatytułowanym jako umowa kupna-sprzedaży, a zawierającym również potwierdzenie przyjęcia przez C. O. kwoty 19 000 od oskarżyciela posiłkowego, a zatem nie może być mowy, że jest to oświadczenia a umowa, co potwierdza, że od samego początku oskarżona nie miała zamiaru ani wydać pieniędzy, ani prasy;
 2. przyjęciu przez Sąd, że po przyjeździe K. B. , mającego zamiar odebrać zakupioną prasę, oskarżona wyszła z synem, mieli pieniądze w ręku i chcieli te pieniądze oddać, a dopiero po odmowie przyjęcia pieniędzy i upływie kilku tygodni C. O. postanowiła wpłacić je na konto, w sytuacji w której

otrzymane pieniądze oskarżona wpłaciła na konto 31.05.2017 r., a K. B. wraz z R. K. stawili się w celu odbioru prasy w dniu 01.06.2017 r.;

3. przyjęciu, że K. B. ignorował dążenia oskarżonej do podania danych umożliwiających jej zwrot pieniędzy, w sytuacji, w której skierował on do oskarżonej pismo wraz numerem rachunku bankowego, na dowód czego przedłożone zostało potwierdzenie odbioru z sierpnia 2017 r. oraz utrzymywał z nią kontakt telefoniczny, a także kierował wezwania przez swojego pełnomocnika.

Podnosząc powyższe, skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy w Ł. – po rozpoznaniu wniesionych apelacji – wyrokiem z dnia 9 grudnia 2019 r., sygn. akt II Ka (...), utrzymał w mocy zaskarżone orzeczenie.

Kasację od ww. wyroku Sądu Okręgowego w Ł. wywiódł pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego, zaskarżając to orzeczenie w całości.

Skarżący zarzucił rażące naruszenie art. 284 § 1 k.k. wobec błędnej wykładni znamion strony podmiotowej przestępstwa określonego w tym przepisie w postaci „zamiaru sprawcy” i uznanie, iż oskarżonej nie udowodniono, że działała z zamiarem przywłaszczenia pieniędzy w kwocie 19 000 zł, przekazanych jej przez oskarżyciela posiłkowego, poprzez włączenie ich do majątku swojego bądź swojego syna, między innymi dlatego, iż miała podejmować działania zmierzające do zwrotu pieniędzy K. B. , bowiem ten początkowo domagał się wydania rzeczy objętej umową oraz nie mogą stanowić przedmiotu przywłaszczenia pieniądze przekazane w ramach realizacji zawartej umowy, w sytuacji w której:

1. jak wynika z materiału dowodowego w postaci pisma oskarżonej z dnia 19 czerwca 2017 roku, oskarżona przyznawała, iż w rzeczywistości zawarła z oskarżycielem posiłkowym umowę na sprzedaż rzeczy stanowiącej własność jej syna, pomimo tego, że treść umowy na to nie wskazuje, a zatem od samego początku oskarżona liczyła się z tym, iż umowa jest nieważna i będzie musiała zwrócić K. B. pieniądze, a zatem ocena umowy nie ma żadnego znaczenia dla ustalenia istnienia zamiaru po stronie oskarżonej, tym bardziej w sytuacji, w której we wskazanym wyżej piśmie od

samego początku miała deklarować zwrot pieniędzy, więc czynności w postaci włączenia ich – pomimo takich deklaracji z jednoczesną odmową wydania zakupionej rzeczy – do majątku swojego syna (wpłaty na konto) ewidentnie świadczy o zamiarze przywłaszczenia pieniędzy K. B.;

2. działania oskarżonej polegające na próbie zwrotu oskarżycielowi posiłkowemu jego pieniędzy były wyłącznie działaniami pozornymi, albowiem jak wynika z zeznań K. B. , na przełomie czerwca i lipca 2017 roku podał telefonicznie oskarżonej swój adres z prośbą o dokonanie zwrotu pieniędzy przekazem pocztowym, a pomimo tego do chwili obecnej nie otrzymał zwrotu jakiegokolwiek części pieniędzy, nawet pomimo prawomocnego nakazu zapłaty oraz prowadzonej egzekucji komorniczej, gdzie oskarżona składała (do czego się przyznała) deklaracje płatności ratałnych;
3. wobec oświadczeń oskarżonej w piśmie z dnia 19 czerwca 2019 roku odnośnie deklaracji zwrotu pieniędzy i przyznania, iż prasa objęta umową sprzedaży nie była jej własnością i kwota 19 000 zł, to kwota zbyt mała za tą rzecz oraz wyraźnego oświadczenia, że „własność przedmiotowej prasy nigdy nie przeszła na rzecz K. B. ” (str. 1, 6 akapit pism) jednoznacznie wynika, iż oskarżona była świadoma braku istnienia tytułu prawnego, który upoważniałby ją do zatrzymania pieniędzy oskarżyciela posiłkowego, co zresztą sama przyznaje i co za tym idzie jej działania ukierunkowane były na przywłaszczenie pieniędzy;
4. z analizy rachunków bankowych, na które oskarżona wpłacała pieniądze, ewidentnie wynika, iż już w dniu 31 maja 2017 roku, a zatem dzień po sporządzeniu umowy sprzedaży, oskarżona wpłaciła na konto bankowe syna kwotę 15 700 zł, która to kwota tego samego dnia została prawie w całości przeznaczona na spłatę zobowiązania wobec C. s.a., a następne większe wpłaty dokonywane przez oskarżoną na ten rachunek, zawsze pokrywają się z poleceniami przelewu na rzecz tego podmiotu, co świadczy o tym, iż oskarżona działała z zamiarem włączenia tych pieniędzy do majątku swojego bądź syna, a zamiar ten polegał na chęci spłaty zobowiązań własnych przez oskarżoną pieniędzmi nienależącymi do niej.

W związku z podniesionymi zarzutami, skarżący wniósł o „*uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu I i II instancji i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania*”.

Prokurator Prokuratury Okręgowej w Ł., przedstawiając pisemną odpowiedź na kasację, wniosła o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Podniesiony w kasacji zarzut był oczywiście bezzasadny, co przy braku wystąpienia okoliczności podlegających uwzględnieniu przez Sąd Najwyższy z urzędu, pozwoliło na oddalenie kasacji w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

Kasacja jako nadzwyczajny środek odwoławczy – zgodnie z art. 523 § 1 k.p.k. – wniesiona może być jedynie z powodu uchybień wymienionych w art. 439 k.p.k. lub innego rażącego naruszenia prawa, które mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia. Przyjęta przez ustawodawcę specyfika tej instytucji powoduje, że podstawy kasacji nie może stanowić zarzut błędu w ustaleniach faktycznych – i to zarówno gdy jest on podniesiony wprost, jak i wówczas, gdy dla ominięcia owego ustawowego ograniczenia, przyjmuje postać zarzutu obrazu prawa tak procesowego, jak i materialnego. Sąd Najwyższy, rozpoznając kasację, nie dokonuje zatem kontroli poprawności oceny poszczególnych dowodów, nie weryfikuje zasadności ustaleń faktycznych i nie bada współmierności orzeczonej kary (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 3 stycznia 2019 r., sygn. akt III KK 247/18). Wspomniana specyfika i wyjątkowość postępowania kasacyjnego – co do zasady – nie pozwala zatem na prowadzenie dublującej, „trzecioinstancyjnej” kontroli orzeczenia sądu pierwszej instancji (zob. m.in. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 2 kwietnia 2015 r., sygn. akt IV KK 8/15). Stąd też zarzuty podnoszone w kasacji powinny rzeczywiście (a nie tylko pozornie) dotyczyć orzeczenia sądu odwoławczego.

W niniejszej sprawie autor kasacji formalnie zredagował zarzut obrazu prawa materialnego i uczynił jego przedmiotem art. 284 § 1 k.k. W tym kontekście skarżący podniósł „*błędą wykładnię znamion strony podmiotowej*” przestępstwa określonego w art. 284 § 1 k.k. „*w postaci «zamiaru sprawcy» i uznanie, iż oskarżonej nie udowodniono, że działała z zamiarem przywłaszczenia pieniędzy w kwocie 19 000 zł (...)*”. Abstrahując już od poprawności użytych przez skarżącego

sformułowań, stwierdzić należy, że istota tego zarzutu sprowadzała się – podobnie jak w uprzednio wniesionej apelacji – do ponownego zakwestionowania ustaleń i ocen sądu w zakresie zamiaru, z jakim miała działać oskarżona C. O. w ramach zdarzenia historycznego, które opisane zostało w akcie oskarżenia. Nie ulega jednak wątpliwości, że kwestia analizy zamiaru, z jakim miała działać osoba oskarżona o popełnienie czynu zabronionego, należy do sfery ustaleń faktycznych sądu (strona podmiotowa czynu). W konsekwencji, uchybienia popełnione w zakresie oceny elementów strony podmiotowej określonego zachowania, w tym też odnoszące się do przyjęcia zamiaru czy też jego postaci, mogą być traktowane wyłącznie jako błąd w ustaleniach faktycznych (zob. m.in. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia: 6 lutego 2007 r., III KK 280/06; 13 grudnia 2013 r., III KK 305/13).

Skarżący zatem pod pozorem zarzutu obrazy prawa materialnego, tj. art. 284 § 1 k.k., dążył do prostego zakwestionowania dokonanych w sprawie ustaleń faktycznych, których prawidłowości – jak wskazano powyżej – sąd kasacyjny nie jest uprawniony badać. Po krótko wypada też przypomnieć, że zarzut obrazy prawa materialnego nie może łączyć się z kontestowaniem ustaleń faktycznych czy też sposobu ich dokonania. Naruszenie prawa materialnego polega na jego wadliwym zastosowaniu (bądź niezastosowaniu) w orzeczeniu, które jest oparte na trafnych i niekwestionowanych ustaleniach faktycznych. W opisanym powyżej zakresie argumentacja kasacji nie może więc w ogóle przemawiać za zasadnością zarzutu obrazy prawa materialnego, skoro odnosi się do sfery rekonstrukcji faktów.

Ustalenia Sądu *meriti* w zakresie braku zamiaru przywłaszczenia przez oskarżoną pieniędzy przekazanych jej przez K. B. – były przedmiotem uwagi Sądu odwoławczego, który – jak wynika z uzasadnienia zaskarżonego wyroku – podkreślał, iż ustalenie to ma swoją podstawę w zeznaniach samego K. B.. Nadto, odebrane w sprawie wyjaśnienia oskarżonej, zeznania świadków oraz dowody o charakterze dokumentarnym (w szczególności w postaci korespondencji, wiadomości sms) – w aspektach istotnych dla przyjęcia i oceny zamiaru oskarżonej – zostały poddane ocenie Sądów obu instancji, sam zaś Sąd odwoławczy odniósł się do zarzutów przedstawionych w zwykłym środku odwoławczym, którym apelujący zmierzał do podważenia poczynionych przez Sąd *ad quo* ustaleń

faktycznych. Autor kasacji tymczasem nie wykazuje, aby Sąd Okręgowy w tym zakresie dopuścił się konkretnych uchybień przy sprawowaniu kontroli instancyjnej. Nie formułuje on nawet zarzutu obrazy art. 433 § 2 k.p.k. bądź art. 457 § 3 k.p.k., lecz ogranicza się do powtórzenia wersji przedstawionej w apelacji. W postępowaniu kasacyjnym taki zabieg nie może jednak odnieść zamierzonego przez skarżącego skutku.

Biorąc powyższe pod uwagę, stwierdzić należy, że przedstawiona przez oskarżyciela posiłkowego formuła kasacji nie mieści się w ustawowych granicach przewidzianych dla tego (nadzwyczajnego) środka zaskarżenia, wobec czego uznać ją trzeba za oczywiście bezzasadną.

Z tych względów, Sąd Najwyższy orzekł jak postanowieniu.